

●

Ks. Wenancjusz Zmuda
Bydgoszcz

Wojenny dziekan... wojenne święcenia... wojenni wikariusze...

Wartime Dean... Wartime Ordination... Wartime Vicars...

Wojenny dziekan

Starożytna maksyma Tertuliana: „Krew męczenników jest zasiewem nowych wyznawców”, sprawdza się tam, gdzie zachowana jest pamięć o męczennikach. Ich śmierć przynosi widoczne owoce i odrodzenie Kościoła tam, gdzie pamięć o nich nie jest ani zacierana, ani zaciemniana. Ci, którzy zapominają o męczennikach, tracą wiarę. Jan Paweł II podczas pielgrzymki do Bydgoszczy 7 czerwca 1999 r. zlecił Kościołowi, także temu lokalnemu, pielęgnowanie pamięci o męczennikach XX w.: *W naszym stuleciu wrócili męczennicy. A są to często męczennicy nieznanymi, jak gdyby „nieznani żołnierze”*¹.

Do tej pamięci zobowiązują miejsca masowych egzekucji, które znajdują się na terenie diecezji bydgoskiej: żwirownia w Paterku, Dolina Śmierci w Fordonie, miejsca po polskich umocnieniach polowych z 1939 r. w Trzszczyńcu czy Karolewo – polana, na której przed wojną odbywały się zawody sportowe i wiece polityczne. W literaturze przedmiotu niemiecki terror jesieni 1939 r. określany jest jako „krwawa pomorska jesień”, „pogrom”, „niemiecki Katyń 1939”, jak również przez nazwy *Intelligenzaktion* i *Säuberungsaktion*, stosowane przez samych Niemców. Dziś określany jest jako „Zbrodnia Pomorska 1939 roku”, nazywana również zbrodnią sąsiedzką, której wobec Polaków dopuścili się ich niemieccy sąsiedzi, członkowie Selbstschutzu.

Na wystawie stałej Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku, pośród tysięcy eksponatów, w dziale ukazującym „Terror” zaprezentowano „Wspomnienia – pamiętnik” ks. Karola Stanisława Glatzela, proboszcza parafii

¹ Jan Paweł II, List apostolski *Tertio Millennio adveniente*, nr 37, [online], [dostępny: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/listy/tertio.html], [dostęp: 13.08.2024].

św. Mikołaja w Krostkowie, więźnia obozu w Górce Klasztornej, wojennego dziekana dekanatu nakielskiego². Opublikowane przez Muzeum zdjęcia ks. K. Glatzela opatrzone podpisem, że był on proboszczem parafii św. Mikołaja i bł. Michała Kozala w Krostkowie. Nie jest to opis właściwy. W czasach ks. K. Glatzela parafii patronował tylko św. Mikołaj, a bp Michał Kozal w czasie, kiedy ks. K. Glatzel został wojennym dziekanem, był więźniem Łądu, Inowrocławia i Dachau.

Ksiądz Karol August Stanisław Glatzel – jak zapisał długoletni kanclerz Kurii Metropolitalnej w Gnieźnie ks. Edmund Palewodziński³, urodził się 15 sierpnia 1877 r. w Krobi z rodziców aptekarza Edwarda i Albertyny z domu Heidler. Miał dwie siostry: Joannę, która była niewidoma, i Marię Annunciatę, zakonnice w Zgromadzeniu Notre-Dame de Charité du Bon-Pasteur w Angers. W 1898 r. otrzymał świadectwo dojrzałości w Królewskim Gimnazjum Świętego Macieja we Wrocławiu. W 1899 r. wstąpił do Seminarium Duchownego w Poznaniu. Święcenia kapłańskie otrzymał w Gnieźnie 1 grudnia 1902 r. Następnie udał się do Münster, celem dokończenia studiów filologicznych. W 1903 r. powrócił do archidiecezji i przez siedem tygodni zarządzał wakującą parafią Objezierze, a od 1 października 1903 r. mianowano go profesorem religii w gimnazjum w Inowrocławiu. W tym czasie jednym z jego uczniów jest Arthur Greiser, podczas II wojny światowej gauleiter i namiestnik wcielonego do Rzeszy Kraju Warty⁴.

W latach 1910–1923 był proboszczem w Rogalinu, Ujściu, Dębnicy, a od 23 lutego 1923 r. w Krostkowie. W październiku 1939 r. aresztowany przez Selbstschutz, przebywał przez trzy tygodnie w klasztorze w Górce Klasztornej.

Po raz drugi został aresztowany 21 listopada 1940 r. i osadzony w więzieniu policyjnym w Bydgoszczy. Przebywał w śledztwie do 3 grudnia 1940 r. 28 marca 1941 r. naczelny prokurator Sądu Nadzwyczajnego w Bydgoszczy Steingröwer wniósł akt oskarżenia przeciwko ks. K. Glatzelowi. Oskarżono go o to, że w niedzielę 20 października 1940 r. w Miasteczku Krajeńskim podczas kazania obrał sobie kilka spraw państwowych za przedmiot rozrządzeń i omówień w sposób zagrażający porządkowi publicznemu. Miało to dotyczyć: niszczenia kościołów, figur i krzyży przydrożnych oraz mordowania

² Prof. Paweł Machcewicz, w latach 2008–2017 dyrektor Muzeum II Wojny Światowej, [online], [dostępny: <https://plus.dziennikbaltycki.pl/machcewicz-o-muzeum-ii-wojny-polacy-maja-prawo-zobaczyc-wystawe-w-oryginalnym-ksztalcie/ar/12113238>], [dostęp: 4.05.2020].

³ Archiwum Archidiecezji Gnieźnieńskiej [dalej: AAG], Archiwum Kurii Metropolitalnej, Akta personalne ks. Glatzel Karol, sygn. AKM personalia (AKM III) 151, opracowanie ks. E. Palewodzińskiego z dnia 22.08.1974 r., k. 363.

⁴ *Duch męczennika oskarża. Śp. ks. prob. Karol Glatzel nauczyciel Greisera i jego męczeńska śmierć*, „Ilustrowany Kurier Polski”, nr 169 z 25.06.1946 r., s. 2, mutacja pilska.

Polaków. Uniewinniony przez Sąd Specjalny w Bydgoszczy po opuszczeniu aresztu został uprowadzony przez Gestapo i zamordowany w Forcie VII w Poznaniu 18 listopada 1941 r. Ciało zmarłego wydano rodzinie i 22 listopada 1941 r. pochowano w Krostkowie, w podziemiach kapliczki, obok kościoła parafialnego.

Na zdjęciach z pogrzebu ks. K. Glatzela widnieje ks. Walenty Putz opisany jako były wikary w Krostkowie. Skąd wikary w Krostkowie, w małej wiejskiej parafii? Książd W. Putz 3 czerwca 1939 r. w katedrze poznańskiej otrzymał święcenia diakonatu i szykował się do święceń kapłańskich, które miały nastąpić na wiosnę 1940 r. Krostkowo było przed wojną parafią bez wikarego, skąd więc nie diakon, lecz ks. W. Putz pojawia się na pogrzebie ks. K. Glatzela?

Dziennik ks. K. Glatzela do czasu publikacji przez Muzeum nie był znany szerokiemu ogółowi. Wspominał o nim prof. Paweł Machcewicz, w latach 2008–2017 dyrektor Muzeum II Wojny Światowej, w polemice na łamach „Dziennika Bałtyckiego”, broniąc pierwotnego kształtu wystawy Muzeum II Wojny Światowej. O istnieniu zapisków na kartkach jesienno tomu brewiarza ks. K. Glatzela informował Kurię Metropolitalną w Gnieźnie w 1955 r. proboszcz parafii w Krostkowie, ks. Bronisław Müller⁵.

W swych zapiskach ks. K. Glatzel zapisywał na bieżąco to, co działo się w obozie – 23 października 1939 r.: *Placzek*⁶ – *Sadki* – *rozstrzelany i ks. Jabłoński*⁷. Czy *Bóg się nie zmiłuje?* Po tygodniu (30 października 1939 r.) dodał: *Kościół zamknięty – komendant Schulz, szatan w postaci człowieka*⁸. Zapiski ks. K. Glatzela w nowym świetle stawiają jego obecność w obozie w Górcie Klasztornej. W listopadzie 1939 r. ks. K. Glatzel i ks. Mieczysław Buławski zostali zwolnieni z obozu dzięki staraniom miejscowych Niemców. W ten sposób zostali strażnikami pamięci o pomordowanych konfratrach, zarówno diecezjalnych, jak i zakonnych.

⁵ AAG, Akta Kurii Metropolitalnej, 3 lipca 1955. Pismo ks. Bronisława Müllera z dnia 3.07.1955 r. na pismo Kurii Gnieźnieńskiej z dnia 6 lipca dotyczące śmierci ks. prob. Karola Glatzela, k. 360.

⁶ Paweł Placzek, ur. 28.06.1893 r. w Sadkach, powstaniec wielkopolski. 25.02.1919 r. ożenił się z Heleną Kawczyńską z Trzeciewnicy, działacz Narodowej Demokracji, ojciec pięciorga dzieci, pierwszy polski wójt Sadek. Za manifestowanie polskości zamordowany przez hitlerowców 11.10.1939 r. w Paterku koło Nakła. Por. T.S. Ceran, *Żandarm w służbie Selbstschutzu. Otto Oberländer i zbrodnia niemiecka w Sadkach koło Nakła nad Notecią w 1939 r.*, „Dzieje Najnowsze”, T. L (2018), nr 1, s.75, 80.

⁷ Chodzi zapewne o brata ze Zgromadzenia Misjonarzy Świętej Rodziny Bernarda (Franciszka) Jabłońskiego, ur. 22.10.1922 r. w Inowrocławiu. Pierwszą profesję złożył 8.09.1939 r. Został powieszony w lesie przy szosie złotowskiej przez Heinricha Brombera. Powodem śmierci było to, że pomagał innym przy pracach polowych.

⁸ T.S. Ceran, *Paterek 1939. Zbrodnia i pamięć / Paterek 1939. Crime and memory*, Warszawa 2018, s. 34.

W niedzielę 12 listopada 1939 r. nastąpiło rozładowanie obozu w Górcie Klasztornej. Na terenie byłej zwirowni w miejscowości Paterek w pobliżu Nakła dokonano egzekucji pięciu kapłanów oraz 25 braci ze Zgromadzenia Misjonarzy Świętej Rodziny, 14 kapłanów archidiecezji gnieźnieńskiej⁹, pallotyna o. Józefa Codro¹⁰ i ks. Brunona Dorsza, duszpasterza Polaków we Francji¹¹. Wraz z nimi zamordowano dwie Służebniczki Maryi, siostry Mieczysławę Gotówkę i Benignę Dzikowską oraz 20 więźniów z Łobżenicy. Łącznie w Paterku jesienią 1939 r. zamordowano co najmniej 205 znanych z imienia i nazwiska Polaków, w tym 46 duchownych. Jak zauważa Andrzej Grajewski: *Mord na duchownych z obozu w Górcie Klasztornej obok egzekucji 24 kapłanów diecezji chełmińskiej w Tczewie i 30 w Lesie Szpęgawskim to najbardziej okrutne masowe zbrodnie dokonane na polskim duchowieństwie jesienią 1939 roku. Wyjątkowy charakter tej zbrodni potęguje fakt, że w ciągu jednej nocy wymordowana została prawie cała wspólnota z jednego klasztoru*¹².

Do grona strażników pamięci zaliczyć trzeba również ks. Ignacego Klimackiego, który od 1 kwietnia 1940 r. do końca swego życia duszpasterzował w Nakle nad Notecią, a który po wojnie był uczestnikiem ekshumacji i współorganizatorem pogrzebu pomordowanych w Paterku. Ekshumacja ofiar, identyfikacja i uroczysty pogrzeb uwieczniono na fotografiach, które złożyły się na album pamiątkowy „W hołdzie męczennikom za wiarę i ojczyznę. Paterek 1939 r.”, który do dnia dzisiejszego przechowywany jest w archiwum parafii św. Wawrzyńca w Nakle nad Notecią¹³. Jak zauważa Tomasz Cerań: *W przypadku żadnego innego miejsca kaźni z 1939 r. nie zachowała*

⁹ Z dekanatu łobżenickiego: ks. Wojciech Calka, ur. 1890 r., wyśw. 1922 r., prob. Bługowa; ks. Wacław Szałkowski, ur. 1889 r., wyśw. 1913 r., prob. Łobżenicy; ks. Leonard Nowak, ur. 1908 r., wyśw. 1937 r., wikary z Łobżenicy; ks. Marcin Rochowiak, ur. 1890 r., wyśw. 1914 r., prob. Mroczy; ks. Henryk Walkowiak, ur. 1911 r., wyśw. 1934 r., wikary z Mroczy; ks. Eustachy Wojciechowski, ur. 1903 r., wyśw. 1928 r., prob. Orla. Z dekanatu nakielskiego: ks. Roman Rosenthal, ur. 1900 r., wyśw. 1928 r., prob. Bądecza; ks. Stanisław Grzęda, ur. 1882 r., wyśw. 1904 r., prob. Glesna, dziek. nakielski; ks. Feliks Niedbał, ur. 1881 r., wyśw. 1908 r., prob. Miasteczka Krajeńskiego; ks. Kazimierz Chojnacki, ur. 1904 r., wyśw. 1930 r., wikariusz z Nakła n. Notecią, prefekt szkół średnich męskich; ks. Henryk Krygier, ur. 1909 r., wyśw. 1932 r., prob. Osieka; ks. Feliks Skrzypczyński, ur. 1878 r., wyśw. 1906 r., prob. Wyrzyska; ks. Jan Jachecki, ur. 1886 r., wyśw. 1904 r., prob. Wysokiej. Z dekanatu bydgoskiego podmiejskiego: ks. Cezary Lorkiewicz, ur. 1903 r., wyśw. 1932 r., prob. Wąwelnia.

¹⁰ O. Józef Codro, ur. 1912 r., wyśw. 1939 r., pallotyn.

¹¹ Ks. Brunon Dorsz, ur. 1910 r. w Berlinie, wyśw. 1938 r., duszpasterz Polaków we Francji, w Bressuire w regionie Nowa Akwitania, w departamencie Deux-Sèvres. W archiwum rodziny Zakrzewskich zachował się jego obrazek prymicyjny z 1938 r.

¹² A. Grajewski, *Ofiary nienawiści*, „Gość Niedzielny”, nr 45 (2021), s. 33.

¹³ Album został opublikowany w dwujęzycznej pracy wydanej przez IPN: *Paterek 1939. Zbrodnia i pamięć/Crime and memory*, Bydgoszcz – Gdańsk – Warszawa 2018. Pierwotnie miał go otrzymać kard. Stefan Wyszyński podczas wizytacji biskupiej w parafii św. Wawrzyńca w Nakle n. Notecią oraz w Kaplicy Rektorskiej pw. Matki Boskiej Bolesnej w Paterku (31 maja – 1 czerwca 1971 r.), ale z nieznanych przyczyn album nie został mu wręczony.

się tak bogata dokumentacja fotograficzna dotycząca ekshumacji i pogrzebu ofiar. Jest to unikalne źródło do dziejów polskiej martyrologii z okresu II wojny światowej, zwłaszcza eksterminacji polskiej inteligencji, przede wszystkim duchownych i nauczycieli¹⁴.

W tym miejscu pojawia się kolejne pytanie: dlaczego przez lata pisano, że jedynym ocalałym był ks. M. Buławski z Kosztowa? Czy tylko dlatego, że dane mu było przeżyć wojnę? Na jakiej podstawie Ilona Koniec-Różyńska twierdzi, że ks. K. Glatzel otrzymał wolność za cenę kolaboracji?¹⁵ Czy komuś takiemu zostałaaby powierzona funkcja „wojennego dziekana” dekanatu nakielskiego i los dopiero co wyświęconych księży, bo jak się okazuje, wojenny dziekan miał nie jednego, lecz dwóch wojennych wikarych, którzy święcenia kapłańskie otrzymali w 1940 r. w niezwykłych okolicznościach.

Skala mordów dokonanych na Polakach przez Niemców na Krajnie, w tym na duchowieństwie katolickim, była porażająca. Konieczne jest, by zbrodnię w Paterku widzieć w kontekście ogromu prześladowań, które dotknęły Kościół na Krajnie, znajdującej się na terenie archidiecezji gnieźnieńskiej. Eksterminacja na terenie powiatu wyrzyskiego, którego granice pokrywały się z granicami dekanatów łobżenickiego i nakielskiego, objęła ofiary mordu w Paterku, Sadkach i Karolewie. Przed wojną pracowało w nich 30 księży diecezjalnych w 24 parafiach¹⁶, 23 z nich zginęło na skutek prześladowania ze strony Niemców. Większość z nich więziona była w Górcie Klasztornej. W pierwszych miesiącach okupacji siedmiu kapłanów wywieziono do obozów koncentracyjnych.

Jeszcze podczas kampanii wrześniowej, 9 września 1939 r. zastrzelono w egzekucji w lesie pod Mielnem ks. Kazimierza Nowickiego, wikarego z Miasteczka Krajeńskiego¹⁷. Jako kapelan wojskowego szpitala 25 września

¹⁴ Por. T.S. Ceran, I. Mazanowska, M. Tomkiewicz, *Zbrodnia Pomorska 1939 roku*, [online], [dostępny: <https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/zbrodnia-pomorska/85856,Zbrodnia-Pomorska-1939-roku.html?search=251984331>], [dostęp: 6.12.2021].

¹⁵ I. Koniec-Różyńska, *Górka Klasztorna w czasie II wojny światowej*, praca magisterska pod kierunkiem ks. prof. zw. dr. hab. Kazimierza Śmigła, Akademia Bydgoska im. Kazimierza Wielkiego, Wydział Humanistyczny, Instytut Historii, Bydgoszcz 2002: *Ks. Karol Glatzel – pochodził z rodziny protestanckiej i dlatego był aresztowany na samym końcu, razem z Żydami. Podpisanie Volkslisty uwolniło go od śmierci*, [online], [dostępny: <http://www.gorkaklasztorna.ms.f.opoka.org.pl/sanktuarium/historia/wojna.htm>], [dostęp: 6.04.2021].

¹⁶ *Rocznik Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej na rok 1938*, Poznań 1938, Dekanat Łobżenicki s. 85–89, Dekanat Nakielski s. 95–101, wymienia w ww. dekanatach 29 księży. W 1939 r. parafia w Miasteczku Krajeńskim zyskała wikarego ks. Kazimierza Nowickiego.

¹⁷ (...) po znalezieniu broni ukrytej w pewnym wozie, na który przypadkowo położył swą walizkę. Broń nie była jego, por. K. Jasiewicz, *Bóg i Jego polska owczarnia w dokumentach 1939–1945*, Warszawa 2009, s. 38.

1939 r. ginie pod gruzami w czasie oblężenia Warszawy ks. Henryk Warkoczewski – administrator parafii w Rządzkowie¹⁸.

W obozie w Karolewie 28 października 1939 r. ginie ks. Antoni Kozłowski, proboszcz z Zabartowa¹⁹. W piaskowni w Mrozowie 31 października 1939 r. zostaje rozstrzelany ks. Leon Kaja, proboszcz parafii w Sadkach²⁰. Księdza Józefa Mańkowskiego, proboszcza z Fanianowa, rozstrzelano w listopadzie 1939 r. w Dolinie Śmierci w Fordonie²¹.

W Buchenwaldzie, 26 października 1939 r., umiera ks. Józef Domeracki, dziekan dekanatu łobżenickiego, Należał on do grupy księży aresztowanych 2 września 1939 r., pośród których znaleźli się nakielscy wikariusze: ks. Teodor Domek i ks. Henryk Zimny. Od 6 września przebywali w obozie przejściowym w Pile, skąd szybko, bo już 13 września, zostali przewiezieni do obozu w Dachau. Po tygodniu znaleźli się w Buchenwaldzie. Ich śladem podążył aresztowany 15 września 1939 r. ks. Ignacy Geppert, proboszcz nakielski, który zmarł w obozie w Dachau 22 lipca 1942 r. W tym czasie, od września do 6 grudnia 1939 r., w Pile byli więzieni: ks. Kazimierz Kaczmarkiewicz, proboszcz z Dębowa oraz ks. Józef Tomisław Smoliński, proboszcz z Morzeza, który 14 marca 1940 r. wraz z ks. Leonem Kijewskim, administratorem parafii Dźwierzno Wielkie, został ponownie aresztowany i uwięziony w Chludowie, a od 24 maja 1940 r. w Dachau. Ksiądz J.T. Smoliński ginie w Mauthausen-Gusen 28 listopada 1940 r. Jak zapisał kardynał August Hlond w Rzymie

¹⁸ J. Jacewicz, J. Woś, *Martyrologium Polskiego Duchowieństwa rzymsko-katolickiego pod okupacją hitlerowską w latach 1939–1945*, t. 3, Warszawa 1978, s. 76; Z. Kruża, *Swastyka nad Górką Klasztorną*, Pelplin 2015, s. 70, poz. 11: ks. H. Warkoczewski wykazany jest na liście zamordowanych w Paterku 12.11.1939 r.

¹⁹ I. Mazanowska, *Karolewo 1939*, Toruń 2019, s. 127.

²⁰ T.S. Ceran, *Zandarm w służbie Selbstschutzu. Otto Oberländer i zbrodnia niemiecka w Sadkach koło Nakła nad Notecią w 1939 r.*, s. 80.

²¹ Ks. Jan Mańkowski – adm. par. Fanianowo k. Wyrzyska, ur. 1908 r., wyśw. 10.06.1933 r. Aresztowany przez policję niemiecką 25.09.1939 r. w Fanianowie. Z więzienia w Wyrzysku przesłał tego dnia gryps rodzinie. 8.10.1939 r. został wywieziony wraz z kilkunastu parafianami do więzienia w Bydgoszczy. W więzieniu przebywał 10 dni. 18.10.1939 r. znalazł się w obozie dla internowanych, który mieścił się w stajniach koszar 15. Pułku Artylerii Lekkiej przy ul. Gdańskiej. W więzieniu bydgoskim uchodził za księdza, w obozie za rolnika. Pod koniec października 1939 r. zgłosił się do obozu parafianin z Fanianowa, chcąc zobaczyć się z „księdzem” Mańkowskim. Gdy Gestapo dowiedziało się, że Mańkowski jest księdzem, natychmiast wywlokło go z ogólnej celi i wtrąciło do piwnicy koszarowej, gdzie znajdowali się inni uwięzieni księża. Od tego dnia wszelki ślad po nim zaginął. Prawdopodobnie został zamordowany przez Niemców w Dolinie Śmierci pod Fordonem (wg informacji ks. Alfonsa Billerta, proboszcza w Strzałkowie). Por. E. Palewodziński, *Los Duchowieństwa Archidiecezji Gnieźnieńskiej w wojennych latach 1939–1945*, mps, Gniezno 1978; *Wypisy dla Komitetu Organizacyjnego Zjazdu Wychowanków Państw. Gimnazjum Klasycznego w Bydgoszczy, Gniezno, 24.03.1985 r.* (ks. F. Dachtera, ks. H. Grządka, ks. F. Jędrzejewski, ks. L. Kukułka, ks. J. Mańkowski, ks. R. Rosenthal, ks. E. Wesołowski, ks. T. Zieliński), w: F. Ziętek, E. Forycki, *Dokumentacja tablicy pamiątkowej poległych, zamordowanych u zaginionych bez wieści w czasie okupacji profesorów, wychowanków i uczniów Państwowego Gimnazjum Klasycznego*, Bydgoszcz 1988, Biblioteka Wojewódzka w Bydgoszczy, sygn. Fby584.

w grudniu 1939 r.: *Między Bydgoszczą a Gniezmem zamknięto prawie wszystkie kościoły*²². Pozbawione duszpasterzy parafie znalazły się trudnej sytuacji.

W takich okolicznościach ks. K. Glatzel został zamianowany przez wikariusza generalnego archidiecezji gnieźnieńskiej ks. Edwarda van Blericq’a „wojennym dziekanem nakielskim”. Duchowni, których ominęło aresztowanie czy wysiedlenie, przechodzili do działalności duszpasterskiej w ukryciu. Dzięki nim wytworzyło się duszpasterstwo domowe czy też zakonspirowane. Duszpasterze „podziemia”, w miarę możliwości i warunków lokalnych, spieszyli z posługą religijną. Niektórzy odprawiali w domach prywatnych msze św., ale w zasadzie ich działalność sprowadzała się do szafarstwa sakramentalnego²³. W swych parafiach z zakazem prowadzenia działalności duszpasterskiej pozostali: ks. M. Buławski w Kosztowie, ks. K. Kaczmar-kiewicz w Dębowie oraz ks. Józef Jachecki w Samsiecznie²⁴.

Jak wspomina Marian Pufal, syn Klemensa Pufala, przedwojennego organisty²⁵ w parafii św. Wawrzyńca w Nakle nad Notecią: w *grudniu*²⁶ 1939 r. przybyli do Nakła n. Notecią, pozbawionego kapłanów²⁷ dwaj księża: Paul Mattausch²⁸, Niemiec polskiego pochodzenia oraz Jan Michalski²⁹. Obaj

²² Raport kard. A. Hlonda z 20.12.1939 r., *Situation religieuse dans les Archidiocèses de Gniezno et de Poznań Roma, 20 décembre 1939*, [online], [dostępny: http://patrimonium.chrystusowcy.pl/kandydaci-na-oltarze/sluga-bozy-kard-august-hlond/dziela/1939-1945/Situation-religieuse-dans-les-Archidiocèses-de-Gniezno-et-de-Poznań%E2%80%94%94%E2%80%93%93_1068#.T1p6-MAaMa4], [dostęp: 7.08.2024].

²³ Por. K. Śmiegiel, *Walka władz hitlerowskich z katolickim kultem religijnym na terenie Archidiecezji Gnieźnieńskiej w latach 1939–1945*, Lublin 1968, s. 272.

²⁴ Parafia pw. NSPJ w Samsiecznie należała do dekanatu bydgoski podmiejski.

²⁵ Był organistą w parafii św. Wawrzyńca od 1923 do 1964 r.

²⁶ Bp Jan Michalski twierdził, że z początkiem listopada 1939 r., por. M. Damazyn, *Syn bohaterskiego miasta – Jan Michalski*, Bydgoszcz 2020, s. 32.

²⁷ Szczegóły aresztowania ks. K. Chojnackiego zob. K. Jasiewicz, *Bóg i Jego polska owczarnia w dokumentach 1939–1945*, s. 40, 1940 styczeń 20, bez daty wytworzenia – Anonimowe sprawozdanie o przesładowaniach Kościoła Polsce w okresie od września 1939 do stycznia 1940: *W Nakle pow. Wyrzyski wcześniej aresztowano księży parafialnych. Został prefekt gimnazjum, ks. [Kazimierz] Chojnacki. W listopadzie jego również aresztowano, w kościele. Właśnie słuchał spowiedzi św. żołnierze i cywile (hitlerowcy) wyciągnęli go z konfesjonalu wyprowadzili z kościoła i zaprzęgneli do wozu. Musiał cały dzień wozić węgiel dla jakiegoś Niemca. Później go wywieziono.*

²⁸ Ks. Paweł Mattausch (po wojnie zmienił nazwisko na Matausz; 1910–1991). W 1930 r. wstąpił do Arcybiskupiego Seminarium Duchownego Gnieźnieńsko-Poznańskiego. Święcenia kapłańskie otrzymał 22.05.1937 r. Od 1937 do 1939 r. był wikariuszem w Czerniejewie. Od 1.01.1940 do 1945 r. był proboszczem w parafii św. Mikołaja w Inowrocławiu. W lipcu 1941 r. wraz Urbanem Thelenem, żołnierzem Wehrmachtu, z którym się zaprzyjaźnił, uratował relikwie św. Wojciecha, które przewieziono z Gniezna do Inowrocławia, i ukrył w kościele św. Mikołaja. Na prośbę ks. Mattauscha Urban Thelen kilkakrotnie przewoził tajną pocztę pomiędzy kard. Adolfem Bertramem, metropolitą wrocławskim, a wikariuszem generalnym ks. Edwardem van Blericq’iem. Od 27.02.1945 do 30.06.1988 r. był proboszczem parafii pw. św. Ap. Piotra i Pawła w Wierzchnicim Królewskim. Do 1948 r. był jednocześnie proboszczem w parafii Wąwelno, a do 1966 r. proboszczem parafii Sośno.

²⁹ Bp Jan Michalski (1914–1989) święcenia kapłańskie przyjął w 1939 r.; zagrożony aresztowaniem udał się do Warszawy. Był jednym z inicjatorów utworzenia w 1943 r. konspiracyjnej filii KUL w Warszawie. Jako kapelan Armii Krajowej uczestniczył w powstaniu warszawskim. W 1947 r. uzyskał

księży zamieszkali u rodziców w celu organizowania od nowa parafii. Dla władz niemieckich formalnie proboszczem był Paweł Mattausch, mający obywatelstwo niemieckie, zaś nieoficjalnie, faktycznie proboszczem był ks. Jan Michalski³⁰. Kapłani ci objęli opieką duszpasterską cały powiat wyrzyski, część powiatu szubińskiego oraz zachodnią część bydgoskiego. Chronili Najświętszy Sakrament przed profanacją, spożywając konsekrowane hostie pozostawione w opuszczonych kościołach. Od 1 kwietnia 1940 r. funkcję proboszcza w Nakle objął ks. Ignacy Klimacki³¹.

Ponadto w powiecie wyrzyskim działali księża: Witold Ignacy Olszewski³², Roman Siwa oraz o. Korneliusz Oskar Czech – franciszkanin zakonspirowany w Wyrzysku³³, który ze swą posługą dojeżdżał do Łobżenicy³⁴. W dziele tym wraz ze swymi wikariuszami uczestniczył ks. K. Glatzel, wojenny dziekan nakielski.

Wojenne święcenia i wojenni wikariusze

Skąd wojenni wikariusze? Prześladowania, jakie spadały na archidiecezje poznańską i gnieźnieńską na przełomie 1939/1940 r., sprawiły, że działalność duszpasterska została sparaliżowana. Pragnąc zapewnić prześladowanemu Kościołowi opiekę duszpasterską, podjęto decyzję o tajnym wyświęcaniu seminarzystów ostatniego rocznika Arcybiskupiego Seminarium Duchownego w Poznaniu.

Jak dotąd w literaturze, bazując na relacji ks. Stanisława Bielskiego złożonej w Instytucie Zachodnim³⁵, zauważano jedynie święcenia z 7 kwiet-

na KUL doktorat z zakresu prawa kanonicznego i od 1950 r. pracował w kurii biskupiej; 6.12.1975 r. został mianowany biskupem pomocniczym archidiecezji gnieźnieńskiej.

³⁰ M. Pufal, *Oświadczenie w sprawie konspiracyjnej działalności z lat wojny i okupacji w latach 1939–1945 rodziny Pufal na terenie Nakla i okolicy powiatu wyrzyskiego*, Fundacja general Elżbiety Zawackiej, Archiwum Pomorskiej AK i Wojskowej Służby Kobiet, Kujawska Bibliotek Cyfrowa, [online], [dostępny: <https://kpbk.umk.pl/dlibra/publication/194227/edition/196271/content>], [dostęp: 10.08.2024].

³¹ Ks. Ignacy Klimacki (1908–1988), wyśw. 1934 r. Pierwszą placówką był wikariat w Kotlinie (od 1.07.1934). W październiku 1935 r. został przeniesiony na wikariat do parafii Świętej Trójcy w Bydgoszczy. Po wybuchu II wojny światowej, od 1.04.1940 r. pracował w Nakle n. Notecią. Po wojnie proboszcz parafii pw. św. Wawrzyńca w Nakle n. Notecią.

³² Ks. Witold Ignacy Olszewski (1911–1990), ur. w Drzewianowie, par. Mrocza. Kapłan diecezji łomżyńskiej. Na jego dzielność podczas wojny wskazywał ks. Tadeusz Łukaszczyk, por. T. Łukaszczyk, *Rozmowy góreckich dębów*, Bydgoszcz 2015, s. 42.

³³ O. Korneliusz Oskar Czech (1909–1977) od 1938 r. był przełożonym w Pakości-Kalwarii. Po wybuchu wojny podjął ryzyko tajnego duszpasterstwa w domach prywatnych, za co krótko był więziony w Bydgoszczy. W latach 1940–1941 (do maja) pracował w parafii św. Marcina w Wyrzysku. Od 1942 do 1945 r. był wikariuszem w parafii św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Groszowicach pod Opolem, [online], [dostępny: <https://www.panewniki.pl/wspomnienia/kryptonim-oset/>], [dostęp: 9.08.2024].

³⁴ Wywiad autora z ks. Władysławem Kierzkim, 7.07.2024 r.

³⁵ Instytut Zachodni, sygn. I.Z.Dok.III-29, Nielegalna działalność duszpasterska na terenie Wielkopolski w hitlerowskiej okupacji. Osoba przesłuchana: ks. Stanisław Bielski, proboszcz w Poznaniu, [online],

nia 1940 r. W trzecią niedzielę okresu wielkanocnego bp Walenty Dymek w konspiracji w kaplicy rezydencji biskupiej wyświęcił dla tajnego duszpasterstwa trzech kapłanów, trzech diakonów oraz czterech subdiakonów³⁶.

Nie były to jednak jedyne święcenia. Przeprowadzona kwerenda pozwala stwierdzić, że bp W. Dymek od lutego 1940 do stycznia 1941 r. wyświęcił pięciu prezbiterów, czterech diakonów i jednego subdiakona. Już 17 lutego 1940 r. jako pierwszy święcenia z rąk bp. W. Dymka otrzymał diakon archidiecezji gnieźnieńskiej Stefan Smaruj. Aresztowany został w ramach akcji skierowanej przeciwko duchowieństwu we wtorek Oktawy Wielkanocy, 26 marca 1940 r. w Gutowie Małym³⁷. Kolejnym, któremu bp W. Dymek udzielił święceń diakonatu w piątą Niedzielę Wielkiego Postu, 10 marca 1940 r. był subdiakon Stanisław Bielski³⁸.

Inne światło na święcenia z 7 kwietnia rzucają wspomnienia ks. Franciszka Januchowskiego *Kalwaryjskie kapłaństwo. Refleksje społeczno-duszpasterskie*³⁹. Według niego bp W. Dymek już w listopadzie 1939 r., na wiadomość o decyzji usunięcia kleryków z Arcybiskupiego Seminarium Duchownego w Poznaniu, miał powziąć zamiar wyświęcenia siedmiu subdiakonów na diakonów, a minorzystów na subdiakonów. Wobec faktu, że dwóch akolitów zrezygnowało ze święceń subdiakonatu, biskup postanowił, że święceń nie będzie⁴⁰. Zamknięcie na początku listopada 1939 r. Arcybiskupiego Seminarium Duchownego i straty w szeregach duchowieństwa sprawiły, że problemem najwyższej wagi stawało się kształcenie nowych księży, zarówno tych, którzy pozostali na miejscu, jak i tych, których rozproszyło wysiedlenie do Generalnego Gubernatorstwa. Wysiłek w tym zakresie związany był w dużej mierze z obchodzeniem zakazów niemieckich i stosowaniem konspiracyjnych form nauczania. Dlatego też bp W. Dymek wraz z wikariuszem generalnym archidiecezji gnieźnieńskiej ks. E. van Blericqiem podjęli decyzję o tajnych święceniach. Zapewne

[dostępny: <https://www.iz.poznan.pl/archiwum/wp-content/uploads/2018/01/inwentarz-zbiorow-archiwalnych-cz-3-protokoly.pdf>], [dostęp: 16.08.2024].

³⁶ F. Lenor, hasło: *Walenty Dymek*, *Encyklopedia Katolicka*, t. IV, Lublin 1989, kol. 418.

³⁷ Ks. Stefan Smaruj (1915–1980), aresztowany 26.03.1940 r., więziony w PuszczykóWKu, 24.05.1940 r. znalazł się w Dachau, od 2.08.1940 do 8.12.1940 r. więziony w Mauthausen-Gusen, a następnie znów w Dachau.

³⁸ N. Kowalski, *Biało-czerwone sutanny*, cz. 1: *Duchowieństwo wielkopolskie w okresie okupacji hitlerowskiej*, Stanisław Bielski (1913–1974), [online], [dostępny: <http://www.filipini.poznan.pl/art.php?tresc-144>], [dostęp: 13.08.2024].

³⁹ Wspomnienia znajdują się w zbiorach archiwalnych rodzin Kabacińskich i Braclawów jak również w AAG, Spuścizna ks. F. Januchowski, *Kalwaryjskie kapłaństwo. Refleksje społeczno-duszpasterskie*, sygn. SP 587 3, sygn. 1 [przekazane 16.05.1985 r. do AAG]. Dziękuję pani Katarzynie Kabacińskiej-Luczak za udostępnienie wspomnień ks. F. Januchowskiego.

⁴⁰ AAG, Spuścizna ks. F. Januchowski, *Kalwaryjskie kapłaństwo, Refleksje społeczno-duszpasterskie*, sygn. SP 587 3, sygn. 1, k. 69.

liczono, że zbliżająca się wiosna i wojna na Zachodzie odmieni sytuację Kościoła i Polski.

Święcenia z 7 kwietnia 1940 r. we wspomnieniach ks. F. Januchowskiego przedstawiały się następująco: *Niedziela Dobrego Pasterza skupia nas 8 kursistów. W imieniu władzy seminaryjnej występuje ogromnie lubiany przez alumnów ks. prof. dr Zygmunt Baranowski. Święcenia przyjmowane w normalnych warunkach w niczym nie dorównywały emocjonalnie tym święceniom. (...) Dla uniknięcia podejrzeń biskup zwalnia nas według otrzymanych święceń. Najpierw wychodzą dwaj subdiakoni. Jeden z nich miał dostać się w szpony gestapo. (...). Świeżo wyświęceni diakoni wychodzimy w trójkę. W holu przebieramy się na cywilów, rewerendy, koloratki chowamy do teczek. (...) 7 IV 1940 r. ks. Putz otrzymał prezbiterat, wrócił do domu pociągiem południowym do swego Kobylca.*

Franciszek Januchowski pisze, że święcenia zgromadziły ośmiu alumnów szóstego roku. Tego dnia subdiakonat otrzymali Leon Bresiński⁴¹ oraz Zenon Michalak⁴². Diakonat: Franciszek Januchowski⁴³ i dwóch nierozpoznanych z imienia i nazwiska. Prezbiterat: Stanisław Bielski, Walenty Putz i Feliks Włodarczyk.

Ksiądz S. Bielski skierowany został do Ostrowa Wielkopolskiego⁴⁴, ks. W. Putz, ze względu na znajomość języka niemieckiego, do dyspozycji ks. K. Glatzela w Miasteczku Krajeńskim⁴⁵, a ks. F. Włodarczyk – na wikariat w Pogorzeli⁴⁶.

⁴¹ AAG, Archiwum Kurii Metropolitalnej, Akta personalne ks. Leona Bresińskiego, sygn. AKM personalia (AKM III) 47, k. 55, Poświadczenie święceń subdiakonu Leona Bresińskiego przyjętych 7.04.1940 r., wystawione przez bp. W. Dymka.

⁴² AAG, Archiwum Kurii Metropolitalnej, Akta personalne ks. Zenona Michalaka, sygn. AKM personalia (AKM III) 374, k. 2, Gniezno 5 października 1945 r. Prośba o ponowne przyjęcie do Seminarium Duchownego skierowana do prymasa kard. A. Hlonda. *Subdiakonat otrzymałem w marcu 1940 r. z rąk abp Walentego Dymka. W przeddzień święceń diakonatu i prezbiteratu zostałem aresztowany – 13 kwietnia 1940 r.*

⁴³ AAG, Archiwum Kurii Metropolitalnej, Akta personalne ks. Franciszka Januchowskiego, sygn. AKM personalia (AKM III) 201, k. 3, Pismo z dnia 17 kwietnia diakona Fr. Januchowskiego do Wikariusza Generalnego o przyjęciu święceń diakonat 7.04.1940 r. z rąk bp. Walentego Dymka, informacja o wyznaczonej dacie święceń na 5.05.1940 r.

⁴⁴ *Duchowieństwo archidiecezji poznańskiej. Kapłani zmarli w latach 1946–2014*, red. L. Wilczyński, Poznań 2014, ks. M. Banaszak, biogram ks. Stanisława Bielskiego, s. 75.

⁴⁵ AAG, Archiwum Kurii Metropolitalnej, Akta personalne ks. Walenty Putz, sygn. AKM personalia (AKM III) 201, k. 2, odpowiedź diakona W. Putza z 24.03.1940 r. na pismo Wikariusza Generalnego co do znajomości j. niemieckiego: *przyswoilem sobie częściowo mowę przez rozmowę z Niemcami*, k. 3 potwierdzenie przyjęcia święceń.

⁴⁶ N. Kowalski, *Biało-czerwone sutanny*, cz. 1: *Duchowieństwo wielkopolskie w okresie okupacji hitlerowskiej*, *Stanisław Bielski (1913–1974)*, [online], [dostępny: <http://www.filipini.poznan.pl/art.php?tresc-144>], [dostęp: 13.08.2024]; *Duchowieństwo archidiecezji poznańskiej. Kapłani zmarli w latach 1946–2014*, biogram ks. Feliksa Włodarczyka, s. 1198 jako datę święceń podano 9.04.1940 r.

Kolejne święcenia planowano na 14 kwietnia. Nie doszło do nich na skutek aresztowania subdiakona Z. Michalaka. W niedzielę 21 kwietnia 1940 r. bp W. Dymek wyświęcił na diakona Leona Bresińskiego⁴⁷.

Następne święcenia odbyły się w niedzielę 5 maja. W swych wspomnieniach ks. F. Januchowski zapisał: *Wchodzę do kaplicy. Z ulgą stwierdzam, że nie będę sam, bo widzę przygotowane 2 ornaty. „Gdzie jest – pyta biskup – ten drugi”. „Przepraszam, ale ja nie wiem, kto jest ten drugi”. Biskup wymienia nazwisko. Wyjaśniam, że w tygodniu otrzymałem od niego pocztówkę, w której opisał trudności komunikacyjne oraz że ma zamiar prosić o święcenia w innym terminie. Wtedy biskup bierze do ręki jeden z kolorowych dyplomów święceń, drze go na połowę, potem na coraz mniejsze kawałki, które polecił spalić. (...) Jest też kolega kursowy, który otrzymuje diakonat, oraz nieznany mi alumn otrzymujący minorki, ponoć zakonnik gdzieś z Niemiec. Obrzęd święceń robi niezwykle wrażenie, większe niż w normalnych warunkach⁴⁸.*

Kim był ów kolega z roku, który przyjął święcenia diakonatu? Może był nim Wacław Przynicznyński, który wiosną w kaplicy domowej bp. W. Dymka otrzymał święcenia subdiakonatu i diakonatu⁴⁹? A może Wacław Jesse, który 5 maja przyjął subdiakonatu, a 12 maja święcenia diakonatu⁵⁰? Jaka była przyczyna, że bp W. Dymek w ostatnich święceniach, także tych Edmunda Fórmanka z 26 stycznia 1941 r., zatrzymał się na diakonacie⁵¹? Przyczyn może być kilka. Jedną z nich jest zagrożenie i aresztowania księży. Spośród dziesięciu alumnów, którzy zimą i wiosną 1940 r. otrzymali święcenia, dwóch prawie natychmiast zostało aresztowanych: Stefan Smaruj i Zenon Michalak. Drugą przyczyną była niewątpliwie sytuacja na froncie zachodnim, klęska Francji i świadomość, że okupacja nie zakończy się szybko.

Na skutek akcji wysiedleńczej, rozpoczętej przez Niemców na początku listopada 1939 r., wielu kleryków poznańsko-gnieźnieńskich znalazło się na terenie Generalnego Gubernatorstwa. W tym samym czasie, kiedy miały miejsce „największe” święcenia w Poznaniu, grupa czterech alumnów

⁴⁷ Prośba diakona Leona Bresińskiego znajduje się w dokumentach ks. Kazimierza Zachmana: AAG, Archiwum Kurii Metropolitalnej, Akta personalne ks. Kazimierz Zachman, sygn. AKM personalia (AKM III) 661, k. 6 prośba diakona Leona Bresińskiego, Jarocin 30.04.1940 r., pismo do wikariusza generalnego po otrzymaniu święceń diakonatu 21.04.1940 r., prośba o święcenia na niedzielę Trójcy Świętej 19.05.1940 r.

⁴⁸ AAG, Spuścizna ks. F. Januchowski, Kalwaryjskie kapłaństwo, Refleksje społeczno-duszpasterskie, sygn. SP 587 3, k. 69.

⁴⁹ *Duchowieństwo archidiecezji poznańskiej. Kapłani zmarli w latach 1946–2014*, ks. M. Banaszak, biogram: Przynicznyński Wacław, s. 845.

⁵⁰ Ł. Jastrząb, *Archidiecezja poznańska w latach okupacji hitlerowskiej 1939–1945*, Poznań 2012, s. 610.

⁵¹ M. Kościuszko, *Nieznani konspiratorzy na Ziemi Leszczyńskiej w latach 1939–1945*, „Rocznik Leszczyński”, T. 16 (2016), biogram ks. E. Fórmanka, s. 253.

seminarium poznańskiego przyjmowała święcenia kapłańskie w Sandomierzu z rąk bp. Jana Kantego Lorka. Do grona tego należeli: diakon Mieczysław Smorawiński, subdiakon Jerzy Ponicki oraz akolici: Roman Siwa i Tadeusz Kowalski. W niedzielę 7 kwietnia subdiakoniat otrzymali: T. Kowalski i R. Siwa, diakonat J. Ponicki, prezbiterat M. Smorawiński. W poniedziałek 8 kwietnia święcenia diakonatu przyjęli T. Kowalski i R. Siwa, a w niedzielę 14 kwietnia wraz z J. Ponickim przyjęli prezbiterat⁵². Co ciekawe, po otrzymaniu święceń chcieli powrócić do macierzystych diecezji. Świadczy o tym, z jednej strony, zachowany w zbiorach Archiwum Diecezjalnego w Sandomierzu ślad korespondencji pomiędzy bp. W. Dymkiem a ks. J. Ponickim. W piśmie skierowanym do kanclerza Kurii Diecezji Sandomierskiej z dnia 12 maja 1940 r. pisze: *Sprawa mojego wyjazdu w Poznańskie jest obecnie niemożliwa. Otrzymałem bowiem odpowiedź ks. biskupa W. Dymka z prośbą, by wstrzymać się z przyjazdem, warunki na razie są niemożliwe*⁵³. Z drugiej strony, postawa ks. R. Siwy, który po otrzymaniu święceń pojawił się szybko w Gnieźnie i podjął pracę na terenie archidiecezji. Skierowany przez wikariusza generalnego ks. E. van Blericqą na Kujawy, od 23 kwietnia 1940 r., jako powiatowy wikariusz z siedzibą w Jaksicach, spełniał obowiązki duszpasterskie w powiecie inowrocławskim: w Jaksicach, Lisewie i w Złotnikach Kujawskich. Zagrożony 6 października 1941 r. aresztowaniem, ukrywa się w Bydgoszczy. 9 grudnia 1941 r. podejmuje „wyzwanie” tajnego duszpasterstwa. Do maja 1942 r. odwiedził ok. 27 parafii. Ukrywając się, prowadził tajne duszpasterstwo w powiatach: inowrocławskim, mogileńskim, gnieźnieńskim, żnińskim i wyrzyskim⁵⁴. Aresztowany 23 września 1942 r. w okolicach Szczecina, został zesłany do Dachau⁵⁵.

Kolejna historia neoprezbitera, który wrócił w 1940 r. do archidiecezji gnieźnieńskiej, to dzieje ks. Kazimierza Tabaczyńskiego. Przypadek ten jest o tyle ciekawy, że jego prymicje, gdyby nie było wojny, przypadałyby dopiero na rok 1941. Wiadomo, że w czerwcu 1940 r. pojawił się w Krakowie. 11 czerwca 1940 r. otrzymał pisemną zgodę wikariusza generalnego E. van Blericqą na zdawanie rigorosum w Instytucie Teologicznym na

⁵² P. Biernacki, *Wyższe Seminarium Duchowne w Sandomierzu w latach 1939–1945*, „Studia Sandomierskie”, 29 (2022), s. 200.

⁵³ Archiwum Diecezji Sandomierskiej, Akta Alumnów WSD 1930-1948, Pismo ks. Jerzego Ponickiego do kanclerza Kurii Sandomierskiej, Ostrowice, 12.05.1940 r., k. 210.

⁵⁴ AAG, Archiwum Kurii Metropolitalnej, Akta personalne ks. Roman Siwa, sygn. AKM personalia (AKM III) 748, k. 223.

⁵⁵ Powojenne losy ks. R. Siwy zob. B. Kaliski, *Życie religijne wiejskiej parafii katolickiej w Wielkopolsce w latach 1918–1976 (na przykładzie Chomętowa)*, Instytut Historii PAN, „Studia i Materiały”, nr 9 (2010), s. 283–304.

Stradomiu. Potwierdzenie zdanego egzaminu otrzymał z datą 20 czerwca 1940 r.⁵⁶ W lipcu wraz z grupą chrystusowców przeżywa rekolekcje przed subdiakonatami i diakonatami⁵⁷. Subdiakonat otrzymał 21 lipca na Dębniakach u księży salezjanów, diakonat 4 sierpnia, a prezbiterat 11 sierpnia w kościele Karmelitów. Święceń udzielił mu bp Stanisław Rospond. Po święceniach już 13 sierpnia wrócił do Gniezna, gdzie z dniem 16 sierpnia otrzymał skierowanie na wikariat do Krostkowa. „Pod dziekanem Glatzelem” pracował w Morzewie, Białośliwiu i Krostkowie.

Aresztowano go 4 lipca 1943 r. w pociągu, kiedy udawał się do umierającego w Morzewie⁵⁸. Zarzucono mu nielegalne spełnianie obowiązków kapłańskich i osadzono w więzieniu w Bydgoszczy, a następnie wysłano do obozu pracy przymusowej w Bydgoszczy. Po wyzwoleniu ks. Jan Konopczyński skierował go do okręgu duszpasterskiego: Białośliwie, Miasteczko, Morzewo, Rządkowo, Śmiłowo, Wysoka, z siedzibą w Białośliwiu. Po powrocie z wojennej tułaczki ks. Franciszka Górskiego, z dniem 16 marca 1945 r. przeszedł na wikariat do Żnina.

Niestety nie ma szczegółowych relacji o pracy wojennego dziekana ks. K. Glatzela i jego wojennych wikarych. Po aresztowaniu ks. K. Glatzela 20 października 1940 r. wojenni wikariusze musieli działać samodzielnie. W 1942 r. w Miasteczku Krajeńskim jako proboszcz pojawił się ks. Jan Wollschlager. W tym czasie ks. W. Putz musiał się ukrywać. Schronienia udzielała mu rodzina Józefa Wieczorka w Miasteczku Krajeńskim⁵⁹. Aresztowany 11 września 1943 r., więziony był w Wyrzysku, Bydgoszczy i Gdańsku. 22 października 1943 r. trafił do KL Stutthof. Szczęśliwie doczekał wyzwolenia. Został uwolniony 13 marca 1945 r. podczas ewakuacji obozu.

Całkiem możliwe, że ponowne przebadanie zbiorów archiwalnych rzuci nowe światło na przedstawione historie. Ciekawym wątkiem są krakowskie relacje kleryków gnieźnieńsko-poznańskich z chrystusowcami i ks. Ignacym Posadzym. Wszak przed wojną studiowali razem. Zdarzało się, że byli kolegami z tych samych ław szkolnych. Czy istotnie, jak

⁵⁶ AAG, Archiwum Kurii Metropolitalnej, Akta personalne ks. Kazimierz Tabaczyński, sygn. AKM personalia (AKM III) 582, k. 2.

⁵⁷ Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, *Litterae dimissoriae do święceń*. Bp Stanisław Rospond 1940 r. Na razie akta te nie są opracowane i nie mają sygnatury.

⁵⁸ AAG, Archiwum Kurii Metropolitalnej, Akta personalne ks. Kazimierz Tabaczyński, sygn. AKM personalia (AKM III) 582, k. 52, Pismo ks. K. Tabaczyńskiego dotyczące obowiązków duszpasterskich w czasie wojny.

⁵⁹ J. Wieczorek, *Relacja dla Klubu Historycznego przy toruńskim oddziale Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego*, Fundacja generała Elżbiety Zawackiej, Archiwum Pomorskiej AK i Wojskowej Służby Kobiet, Kujawska Biblioteka Cyfrowa, [online], [dostępny: <https://kpbc.umk.pl/dlibra/publication/89158/edition/93720/content>], [dostęp: 19.08.2024].

wspomina ks. Józef Matuszak, ks. Stanisław Skaziński pełnił funkcję rektora dla tych kleryków ASD w Poznaniu, którzy otrzymali święcenia w Krakowie⁶⁰? Pojawia się także pytanie: na ile święcenia poznańskie 1940 r. to przygotowana akcja czy też element „wojennej improwizacji”?

Streszczenie

Artykuł ukazuje skalę prześladowania Kościoła katolickiego na Krajnie w pierwszych miesiącach okupacji niemieckiej na terenie archidiecezji gnieźnieńskiej. Losy ks. Karola Glatzela, ocalonego z obozu w Górce Klasztornej, to z jednej strony historia strażnika pamięci o duchownych z Górki Klasztornej, zamordowanych w Paterku, z drugiej – historia wojennego dziekana nakielskiego, który w 1940 r., koordynując tajne duszpasterstwo, otrzymał do pomocy dwóch neoprezbiterów. Fakt ten stał się powodem ukazania na nowo tematu tajnych święceń kapłańskich w Poznaniu w pierwszych miesiącach 1940 r. jak i powrotów do pracy duszpasterskiej na terenie archidiecezji gnieźnieńskiej kleryków wyświęconych w Generalnym Gubernatorstwie w 1940 r.

Summary

The article explores the persecution of the Catholic Church in the Krajna region within the Archdiocese of Gniezno in the first months of the German occupation of Poland. The history of Father Karol Glatzel, a survivor of the camp at Górka Klasztorna, who serves as a symbolic guardian of memory of all clergy murdered in Paterka. At the same time, it is a story of a wartime Nakło dean who, in 1940, received support from two newly ordained priests while coordinating a clandestine pastoral ministry. This event prompts a reflection on clandestine ordination in Poznań in early 1940, as well as a return to pastoral care within the Archdiocese of Gniezno by seminary students ordained in the General Government in 1940.

⁶⁰ AAG, Archiwum Kurii Metropolitalnej, Akta personalne ks. Józef Matuszak, sygn. 737, k. 226: *U kapucynów zamieszkał ks. Ignacy Posadzy, generał Chrystusowców wraz ze swymi klerykami pod przybranym nazwiskiem. We wrześniu 1941 r. klerycy poznańscy i gnieźnieńscy otrzymali rektora. Został nim z nominacji bp W. Dymka ks. prof. Stanisław Skaziński z Poznania. Opuściliśmy prywatne mieszkania i zamieszkaliśmy w liczbie 6 w Księżęco-Metropolitalnym Seminarium Duchownym w Krakowie, które miało swą siedzibę w pałacu Księcia Metropolity.*